# OJCZYZNA

NIEZALEŻNY TYGODNIK DEMOKRATYCZNY


wolność własnych narodów będziemy widzieć w poszanowaniu wolności innych narodów, pokój świata w zgodnym współżyciu narodów."

(Z przemówienia polskiego delegata Cyrankiewicza na Międzynarodowym Kongresie b. więźniów niemieckich obozów koncentracyjnych)


蘭民主日報

Nr. 21 piątek 7 czerwca 1946 r. Charbin


## Trzeba wracać do Polski

Pierwszy numer "Ojczyzny", po przezwyciężeniu znacznych trudności organizacyjnych i technicznych, wydaliśmy w połowie grudnia u. r. Oświadczyliśmy wówczas na wstępie, iż celem naszym jest podawanie wiadomości o wszystkim co się w Polsce działo i dzieje, że chcemy aby każdy Polak dowiedział się o wielkiej przemianie społecznej, jak zaszła w Polsce, aby każdy zrozumiał jakie obecnie ciążą na nim obowiązki wobec Ojczyzny i aby wyciągnął z tego praktyczny wniosek, że niema przed nim innej drodrogi jak droga do Polski.

W myśl tych założeń publikowaliśmy wszechstronne i autentyczne informacje o stanie w jakim się Polska znajduje i staraliśmy się wyjaśnić istotne znaczenie zaszłych w Kraju zmian.

Sądzimy, że wzięty na siębie obowiązek informowania Kolonii spełnialiśmy na tyle sumiennie, iż każdy, kto szczerze interesował się sprawami polskimi i kto poprzednio nie uległ silnej tutaj propagandzie faszystowskiej, mógł już sobie wyrobić chociaż ogólny, lecz bezstronny pogląd na sytuację w Kraju.

Wiemy już wszyscy, że Polsce pilnie potrzebni są ludzi zdolni do pracy zarówno fizycznej jak i umysłowej, że od szybkości zaludnienia i zagospodarowania Ziem Zachodnich zależy siła, dobrobyt i przyszłość Polski, wiemy, że Ziemie Odzyskane czekają na pracowników wszelkich kwalifikacji i zawodów, wiemy, że patriotycznym obowiązkiem każdego Polaka i każdej Polki jest powrót do Kraju i wzięcie udziału w jego odbudowie i zagospodarowaniu.

Z urzędowych oświadczeń wiemy również, że przeprowadzana przez Rząd repatriacja obejmuje Polaków rozprószonych po całym świecie i, że z Rosji Radzieckiej jest już ona na ukończeniu. Jeżeli dotychczas nic u nas nie było o niej słychać, to tylko dla tego, że ogólna sytuacja miejscowa uniemożliwiała przybycie tutaj przedstawiciela Rządu polskiego.

Ponieważ trudno jest przewidzieć kiedy przedstawiciel Rządu R. P. tutaj przyjedzie; ponieważ od chwili powzięcia uchwały przez wiec ogólnopolski w dniu 2 września 1945 r., nakazującej przeprowadzenie rejestracji pragnących wyjechać do Polski, upłynęło już 9 miesięcy; ponieważ ludzie, którzy otrzymali ten nakaz dotychczas nic w tej sprawie nie przedsięwzieli, zdecydowaliśmy się na zabranie głosu w sprawie repatriacji.

Przede wszystkim musimy zaznaczyć, że zdajemy sobie sprawę, iż nie wszyscy Polacy w Mandżurii, z najrozmaitszych powodów zechcą, czy też będą mogli wyjechać do Polski. Na ludzi starych lub chorych, na ludzi, którzy boją się wszelkich zmian w życiu, na ludzi, którym się tutaj względnie dobrze powodzi, a w Polsce nikogo nie mają i nic ich do Kraju nie ciągnie, — rzecz jasna liczyć nie można. I jeżeli tacy ludzie nie wyjawią chęci wyjazdu, to będzie to, z naszego punktu widzenia, ich prywatną sprawą.

Wszystkim zaś tym, którzy gotowi są do Polski jechać komunikujemy, iż mamy przeświadczenie, że gdyby została wysłana odpowiednim władzom polskim, należycie umotywowana prośba o repatriowanie z Mandżurii do Polski pewnej, ściśle określonej ilości osób, to prośba taka byłaby pomyślnie i być może w niedługim czasie załatwiona.

Prośbę taką gotowi jesteśmy wystosować i wysłać, jak tylko będziemy znali dokładną liczbę osób zdecydowanych na wyjazd do Polski. Kto więc chce jechać, niech nas o tym zawiadomi i to możliwie jak najprędzej.

Wszystkim zaś jawnym, a szczególniej ukrytym, wrogom Polski Demokratycznej, któr[illegible] ciwdziałali w [illegible] słaniając się [illegible] malnymi wzgl[illegible]k np., że propozycja nasza nie ma charakteru oficjalnego, — oświadczamy zawczasu, że uprawnienie do rozpoczęcia powyższych starań daje nam własne poczucie obowiązku wobec Ojczyzny.

## Drogi odbudowy gospodarczej


Płk. SZYR

Dyrektor Departamentu Ministerstwa Przemysłu


Obecna sytuacja nosi na sobie piętno wstrząsów wojennych i okupacyjnych. Z 28.500 zakładów 30 procent zostało zniszczonych. Niemcy wywieźli 218,000 maszyn wartości 3 miliardów złotych. Zniszczenie Warszawy, Gdyni i Centralnego Okręgu Przemysłowego było wielkim ciosem. Straciliśmy miliony ludzi: naukowców, techników, wykwalifikowanych robotników, rolników. Tym zaś, którzy zostali, okupacja zabrała wiele sił i zdrowia.

Pierwsze nasze osiągnięcia to uruchomienie przemysłu, zbiór zboża w r. ub., zaoranie i obsianie pól na jesieni, zapewnienie należytej aprowizacji, odbudowa komunikacji, odbudowa Warszawy i portów, utworzenie aparatu administracyjnego, obrót towarowy między miastem i wsią, repatriacja i wysiedlenie Niemców oraz zorganizowanie opieki społecznej.

Oprócz tych wielkich zadań pochłaniała nasze siły walka z faszyzmem i innymi czynnikami reakcyjnymi. Osiągnęliśmy jednak tyle, że możemy śmiało złożyć sprawozdanie ze stopnia uruchomienia gospodarczego, jak również zaplanować produkcję na rok 1946 i opracować plan 3-letni do roku 1948 włącznie.

### Węgiel — Energia — Huty

Przemysł węglowy osiągnął od grudnia 100 proc. produkcji przedwojennej. Na rok 1946 planuje się wydobycie 46-48 milionów ton, z czego 21 milionów przeznacza się na eksport i 24 miliony na zapotrzebowanie wewnętrzne. W roku 1948 wydobędziemy 75 milionów ton, co wynie[illegible] 100 procent produkcji przedwojennej. Prócz tego wyzyskamy miał węglowy przez wyprodukowanie w r. 1946 półtora miliona ton brykietów.

W dziale energetyki moc czynnych elektrowni wynosi 1.800.000 kilowatów, wobec 1.100.000 w chwili uwolnienia Polski, powiększyła się więc o 700.000 kilowatów. W 1946 planuje się powiększenia tej mocy o dalszych 100.000 kilowatów. W planie 3-letnim przewiduje się budowę 9.000 km linii wysokiego i średniego napięcia oraz kilku tysięcy kilometrów linii niskiego napięcia. Rozpoczęto elektryfikację wsi, a w ramach planu 3-letniego przewiduje się elektryfikację tysiąca osiedli.

Hutnictwo w r. ub. dało 65 procent produkcji przedwojennej. Na rok 1948 planuje się budowę dwóch wielkich pieców w hutach

i "Kościuszko", od-
pieca w Ostrowcu,
wę stalowni, wal-
młotowni w Gliwi-
V 1948 roku przero-
.400.000 ton surówki
oc. produkcji przed-
i 2 miliony ton
proc. produkcji
nnej).

-letni przewiduje
enie kopalń miedzi
ięcy ton w 1948 ro-
az produkcję 10 ty-
on aluminium.
dziale paliw płyn-
mimo że większość
naftowych odeszła
, dzięki intensyw-
ierceniom uzyskaliś-
procent produkcji
ojennej. W 1946 ro-
widuje się osiągnię-
procent, a w 1948 r.
. Niezależnie od te-
ystąpiono do odbu-
bryki benzyny syn-
ej w Oświęcimiu,
będzie uruchomiona
8 r., co pozwoli
zyć import paliwa.

gnięcia i plany

mysł metalowy, naj-
j zniszczony, udało
awić na wysokim
e. W produkcji pa-
y osiągnęliśmy 60
produkcji przedwo-
a w 1948 roku pla-
wyprodukowanie
rowozów — 18 razy
niż przed wojną. W
wagonów 1946 rok
procent produkcji
jennej, a w roku
dziemy produkowali
agonów rocznie.
mysł chemiczny w
gałęziach osiągnął
ję przedwojenną,
w dziale nawozów
ch, jakkolwiek na
planujemy wypro-
nie 232.000 ton su-
tu, nie unikniemy

nysł włókienniczy
40 procent pro-
zedwojennej. Spo-
y się, że wyprodu
w 1946 r. 207 mi-
ietrów tkanin ba-
ch, 35 milionów
tkanin lnianych,
ów metrów ju-
48 roku wyprodu-
100 milionów met-
ełny, przekraczając
ę przedwojenną.
pod uwagę spa-
y ludności, spoży-
kułów przemysło-
głowę mieszkańca
wne spożyciu przed
u już przy osiąg-
nięciu 65 procent produkcji przedwojennej.

Rolnictwo i odbudowa

W ubiegłym roku zebraliśmy tylko 50 procent tego, co przed wojną. Jest to rezultatem braku sił pociągowych i zniszczenia gospodarstw. Obecna kampania siewna musi być wykonana w 100 procentach, i Ziemie Odzyskane muszą być również obsiane w 100 procentach. Plan przewiduje zasilenie tamtych ziem w 8.000 traktorów i 50.000 ton paliwa. 250 tysięcy ludzi będzie zmobilizowanych do tej pracy.

Wydatki na odbudowę Warszawy wyniosły w r. ubiegłym 2 i pół miliarda zł. W r. 1946 przeznaczono na ten cel 4 miliardy.

Na Ziemiach Odzyskanych posiadamy 600 uruchomionych zakładów przemysłowych; pracuje tam 150 tysięcy robotników. W najbliższym czasie ostatni Niemiec opuści nasze ziemie.

Ważne problemy

Mimo tak licznych osiągnięć musimy pokonywać wielkie trudności w produkcji oraz w regulacji obrotu towarowego między miastem i wsią. W osiągnięciach wyprzedziliśmy inne kraje, a pozwoliła nam na to reforma rolna i upaństwowienie przemysłu. Rozwój spółdzielczości również przyczynia się do uzyskania takich osiągnięć. Jednak nigdy nie uzyskalibyśmy tego bez pomocy surowcowej ze Związku Radzieckiego.

Mamy liczne trudności w aprowizacji i handlu i trzeba przedsięwziąć ostre środki, aby zapobiec paskarstwu i spekulacji. Każdy rozumie, że ten, co pracuje, musi mieć dosyć jedzenia. Zabraknąć go może dla tych, co nie pracują. Musimy usprawnić aprowizację tak, jak usprawniliśmy transport kolejowy. Obrót towarowy musi być przyspieszony, towar nie może leżeć na składach, lecz musi docierać do wsi i robotników.

Przemysł prywatny ma wielkie znaczenie i powinniśmy dążyć do tego, aby kapitały spekulacyjne zostały skierowane na inwestycje przemysłowe dzięki popieraniu inicjatywy prywatnej. Chcemy rzetelnej i uczciwej współpracy z przedsiębiorstwami prywatnymi i pójdziemy tą drogą, aby zachęcić ich inicjatywę do twórczych osiągnięć. Pragniemy współdziałania wszystkich obywateli.

## USPRAWNIENIE TRANSPORTU KOLEJOWEGO

Prawdziwą sensację stanowią ogłoszone niedawno cyfry, charakteryzujące pracę PKP (Polskie Koleje Państwowe) za styczeń.

Mimo szczupłości taboru i zniszczenia szlaków kolejowych ruch został tak usprawniony w ciągu ostatnich trzech miesięcy, że kolej pobiła własny rekord, ustanowiony w styczniu 1939 roku.

Gdy bowiem w styczniu 1939 roku osiągnięto w ruchu towarowym netto 1.535 milionów tonokilometrów, w styczniu 1946 r. cyfra ta wzrosła do 1.617 milionów tonokilometrów.

Świadczy to o całkowitym opanowaniu sytuacji na kolejach i ogromnym wysiłku pracowników kolejowych.

# W sprawie dostaw UNRRA dla Polski

Przedstawiciele polskiej klasy robotniczej zrzeszonej w Związkach Zawodowych na posiedzeniu Centralnej Komisji Związków Zawodowych postanowili zwrócić się do UNRRA (United Nations Relief Reconstruction Association — Związek Pomocy i Odbudowy Narodów Zjednoczonych) z następującym apelem:

"Klasa robotnicza Polski, która w okresie blisko sześcioletniej okupacji hitlerowskiej ponosiła największe ofiary zarówno moralne jak i materialne, znajduje się obecnie w stanie wielkiego wyczerpania.

Żaden bodaj kraj w Europie nie doznał tylu prześladowań ze strony okupanta jak Polska, żaden kraj nie został tak nieomal doszczętnie zrujnowany jak Polska.

Stolica Polski, Warszawa — w gruzach.

Przy tym żaden naród nie zabrał się z takim entuzjazmem i samozaparciem do pracy nad odbudową swej Ojczyzny.

W najcięższych warunkach, jeszcze w okresie walk z ustępującym wrogiem, uruchamiano warsztaty pracy. Dzięki tym nadludzkim nieraz wysiłkom klasy pracującej Polski przemysł coraz bardziej rozwija się, porty nasze z każdym dniem, z każdą nieomal godziną zwiększają swą zdolność przeładunkową.

W imieniu klasy pracującej Polski—Komisja Centralna Związków Zawodowych wyraża UNRRA podziękowanie za dotychczas dostarczaną pomoc w postaci żywności, artykułów przemysłowych i innych — a jednocześnie zwraca się z gorącym apelem, by UNRRA biorąc pod uwagę ogrom naszych zniszczeń i wyczerpania fizycznego klasy robotniczej — a następnie fakt rosnącej stale zdolności przeładunkowej naszych portów — zwiększyła wydatnie i przyspieszyła pomoc dla klasy pracującej Polski, ze szczególnym uwzględnieniem potrzeb dzieci, matek oraz ludności zburzonej Warszawy."

Jednocześnie z ogłoszeniem powyższego apelu, ukazała się wiadomość o zamierzonym uszczupleniu dostaw UNRRA dla Polski. Na wiadomość o tym zamiarze Kongres Słowiański w Ameryce, którego przewodniczącym jest Leon Krzycki (Amerykanin polskiego pochodzenia, o działalności którego już niejednokrotnię pisaliśmy), wystosował na ręce dyrektora UNRRA Lehmana następujący protest:

"Amerykański Kongres Słowiański, reprezentujący miliony Amerykan pochodzenia słowiańskiego, stanowczo protestuje przeciw nieuzasadnionemu uszczupleniu dostaw żywności do Polski. Krok ten w stosunku do najbardziej zniszczonego kraju Europy i jednego z naszych najdzielniejszych sprzymierzeńców wy-

daje się bardzo nieuzasadniony, zwłaszcza, że w tym samym czasie rozpoczyna się dostawy żywności z USA do Niemiec. Zmniejszenie przydziałów UNRRA wyznaczonych dla Polski zagraża życiu milionów ludzi".

## Problem odbudowy wsi

W wyniku wojny zniszczono w Polsce około 380 tysięcy gospodarstw wiejskich. Największe straty poniosły w czasie walk pozycyjnych tereny przyfrontowe, a więc powiaty: pułtuski, przemyski, makowski oraz miejscowości leżące u brzegów Dunajca, Narwi i Wisły. Wsie, które znajdowały się w zasięgu obstrzału artylerji, zniknęły z powierzchni ziemi. Zniesione zostały nie tylko wszystkie bez wyjątku budynki, lecz również całe zalesienie. Problem odbudowy wsi jest więc w Polsce palący.

Przy Ministerstwie Odbudowy powstał obecnie Komisariat Wsi, którego zadaniem jest opracowanie programu odbudowy wsi w ramach ogólnego planu odbudowy gospodarstwa narodowego.

Jak wynika z wiadomości prasy krajowej, plan odbudowy został już opracowany. W ciągu roku bieżącego przewiduje się budowę 50 tysięcy budynków, mianowicie: w województwie białostockim 7 tysięcy budynków, w kieleckim 12 tysięcy, w rzeszowskim 7 tysięcy, w krakowskim 3 tysiące, w warszawskim 13 tysięcy, w lubelskim 3 tysiące. Pozostałe 5 tysięcy stanowią rezerwę, którą Ministerstwo Odbudowy zaysponuje w miarę postępu akcji. Jako zasadę przyjęto, iż każde gospodarstwo otrzyma tylko jeden budynek gospodarczy z tymczasowym pomieszczeniem mieszkalnym.

Podstawowym materiałem budowlanym na wsi będzie w roku bieżącym drzewo. Ministerstwo Lasów przeznaczyło na ten cel półtora miliona metrów sześciennych budulca. Ministerstwo Przemysłu dostarczy: 80 tysięcy ton cementu, 54 tysięcy ton wapna, 250 tysięcy m kwadratowych szkła itd. Poza tym do odbudowy używany będzie materiał miejscowy, jak glina, kamień itp.

Odbudowa będzie urzeczywistniona siłami samych chłopów, chłopi będą również zatrudniani przy wyrębie i zwózce budulca, w betoniarniach i cegielniach Samopomocy Chłopskiej. Państwo udzieli chłopom specjalnych pożyczek na odbudowę, w wysokości 15-20 tysięcy złotych.

Przewidziane prace zostały już rozpoczęte. Brygady chłopów przystąpiły do wyrębu drzewa, tworzy się kursy instruktorskie dla techników — budowniczych, rozpoczęło się wydawanie pożyczek pieniężnych.

Rząd dokłada wszelkich starań, by akcja odbudowy wsi objęła najszersze masy chłopskie. Aczkolwiek wykonanie planu rozpoczęto z opóźnieniem, sądzić należy, że będzie on wykonany całkowicie.

St. Pł.

## Przesłuchiwanie burzycieli Warszawy

Prokurator Jerzy Sawicki, członek delegacji polskiej w Norymberdze, zakończył przesłuchanie generała von dem Bacha, który został powołany przez Himlera do stłumienia powstania warszawskiego. Badanie przeprowadzone z upoważnienia władz amerykańskich, trwało kilka dni i dotyczyło przede wszystkim roli generała von dem Bacha w akcji stłumienia powstania w Warszawie i w zniszczeniu stolicy Polski.

Następnie prokurator Sawicki, upoważniony przez prokuraturę amerykańską, zbadał w gmachu sądu sprowadzonego z więzienia generała-majora policji Ernesta Rhode, który od 1941 roku należał do sztabu Himlera i przebywał kilkakrotnie w Polsce, a w roku 1944 brał udział w naradach dotyczących akcji przeciwko Warszawie. W toku badania ujawniono szereg nowych szczegółów o historycznym znaczeniu. Dotyczą one udziału poszczególnych dowódców niemieckich w zbrodni spalenia Warszawy i oświetlają rolę, jaką odegrał przy tym Bór-Komorowski. Zostało ujawnionych kilka nowych, nieznanych przedtem nazwisk tych niemców, którzy w pierwszym rzędzie powinni ponieść karę za barbarbazyńskie zniszczenie milionowego miasta i za bestialskie obchodzenie się z jego mieszkańcami.

Zbadany został również b. generał broni i generalny inspektor niemieckich wojsk pancernych Guderian. W 1939 roku w kampanii wrześniowej, a jego korpus pancerny zajął wtedy Brześć n/Bugiem. W roku 1944 jako szef sztabu był zwierzchnikiem von dem Bacha w okresie powstania warszawskiego.

Prokurator Sawicki badał generała Guderiana przez cały dzień. Badanie dotyczyło roli, jaką odegrał Guderian w czasie kampanii wrześniowej, kiedy na czele swych czołgów wtargnął do t. zw. "Korytarza" oraz podczas pamiętnych dni sierpnia 1944 r., kiedy to miał zostać bezpośrednim wykonawcą rozkazów Hitlera, dotyczących zrównania Warszawy z ziemią i stłumienia powstania przy użyciu najostrzejszych środków.

## OŚRODKI ZDROWIA NA WSI

Ministerstwo Zdrowia przystępuje obecnie do realizacji jednego z najważniejszych swych zadań — mianowicie do organizacji służby zdrowia na wsi w jak najszerszym zakresie.

Z ogólnej liczby 2000 ośrodków zdrowia, które mają powstać w jak najkrótszym czasie, przeznaczono dla wsi 1.600. Każdy ośrodek będzie obsługiwał kilka gmin. W ośrodkach prowadzona będzie akcja profilaktyczna i lecznicza. Na razie czynnych ośrodków mamy 497, w r. b. uruchomionych będzie dalszych 300, przede wszystkim na Ziemiach Odzyskanych.

## SPALENIE PIĘCIU WSI PRZEZ BANDY FASZYSTOWSKIE

Pięć wsi gminy Kleszczele w woj. białostockim stało się widownią krwawej zbrodni faszystowskich bandytów z NSZ, przypominającej najbardziej bestialskie wyczyny oddziałów SS. Uzbrojone bandy otoczyły wsie i podpaliły wszystkie domy i zabudowania. Do usiłujących opuścić budynki mieszkańców wsi terroryści otworzyli ogień z karabinów maszynowych. Piętnastu gospodarzy wsi zabito, 25 ciężko raniono. Podpalone wsie padły ofiarą NSZ-owców za to, że spełniły swój obowiązek obywatelski i zdały na czas świadczenia rzeczowe.

## Kongres b. więźniów politycznych niemieckich obozów koncentracyjnych

W numerze 15-tym "Ojczyzny" podaliśmy telegraficzną wiadowość o Kongresie byłych więźniów politycznych niemieckich obozów koncentracyjnych, który odbył się w Warszawie. Obecnie otrzymaliśmy następujące szczegółowe sprawozdanie:

"Na pierwszy Międzynarodowy Kongres byłych więźniów politycznych niemieckich obozów koncentracyjnych przybyły delegacje ze Związku Radzieckiego, Norwegii, Czechosłowacji, Danii, Jugosławii, Luksenburga, Belgii, Holandii, Francji, Włoch, Bułgarii, republikanie hiszpańscy oraz liczne delegacje oddziałów Związku Byłych Więźniów Politycznych z całej Polski i przedstawiciele żydowskich więźniów politycznych.

Na obrady Kongresu przybyli członkowie Rządu z wiceprezydentem KRN

Swalbem i premierem Osóbką-Morawskim oraz liczni przedstawiciele Korpusu Dyplomatycznego.

Obrady zagaił przewodniczący Komitetu Organizacyjnego Kongresu i przewodniczący delegacji polskiej ob. Cyrankiewicz, witając wiceprezydenta Szwalbego, premiera Osóbkę-Morawskiego, przedstawiciela Wojska Polskiego Generała Prugara, ministra Spraw Zagranicznych Rzymowskiego oraz wszystkich przybyłych na Kongres członków Rządu R. P. i przedstawicieli wszystkich państw.

### Przemówienie delegata polskiego

Ob. Cyrankiewicz w swym przemówieniu inauguracyjnym scharakteryzował cele, do których dążył hitleryzm, mordując w obozach koncentracyjnych miliony ludzi wszystkich narodowości. "W hitlerowskich obozach koncentracyjnych —mówił ob. Cyrankiewicz— znajdowali się więźniowie polityczni wszystkich narodów walczących o wolność. stawiciele wszystkich warstw społecznych tych narodów: robotnicy, chłopi i inteligenci. Znajdowali się bojownicy polityczni, aresztowani za udział w pracy niepodległościowej, zakładnicy, a także ofiary ślepego terroru i chęci zniszczenia całych narodów. Miliony tych ludzi zostało w obozach koncentracyjnych wymordowanych różnymi sposobami, rozstrzelanych, powieszonych, zagazowanych, zabitych zastrzykami, zagłodzonych i zadręczonych.

Śmierć w obozach koncentracyjnych nie była bynajmniej karą za konkretne przewinienia. Hitlerowskie obozy koncentracyjne nie były pomocniczym środkiem w wojnie — środkiem izolowania przeciwników. Hitlerowskie obozy koncentracyjne były systemem w sobie, systemem zniszczenia całych narodów, stojących na drodze niemieckiemu imperializmowi. Krematoria hitlerowskie były przeznaczone nie tylko dla więźniów. W koncepcji Hitlera przeznaczone były dla wszystkich ujarzmionych ludów. To co się działo w obozach — to nie był tylko dziki terror, to nie były okrutne odruchy, które mogły minąć, gdy minie wściekłość, gdy przygaśnie nienawiść, gdy ochłonie niemiecka buta zwycięzcy. Obozy, to był system prawie naukowy, to była na chłodno przygotowana technika, to był inżynier niemiecki, który przedtem w spokoju opracowywał plany krematorium, to był łapacz hitlerowski, który planowo do tych krematoriów zwoził całymi pociągami tysiące uwięzionych ludzi, to był lekarz niemiecki, który [illegible] naprzód zamawiał w fabryce [illegible] ilość gazów, to był polityk hitlerowski, który na całe lata naprzód opracowywał kolejność i plan całkowitego, doszczętnego wytępienia narodów.

Najłatwiej było nam, więźniom, widzieć poza codziennym terrorem niemieckich bandytów coś znacznie groźniejszego — zimny, wyrachowany, w szczegółach opracowany plan mordowania; nie ludzi, ale ludów. Widzieliśmy coś co było groźniejsze od naszego osobistego losu. Stawaliśmy się świadkami zbrodni, której objektem był już nie ten czy inny człowiek, ale człowieczeństwo w ogóle, i nie te czy inne narody, lecz wszystkie ludy cała ludzkość.

Nasza wiedza o Hitlerze przerasta wszystko, co świat o nim wiedział. Po Żydach na kolejne zniszczenie niewątpliwie przeznaczeni byliśmy my, Polacy i ludy Związku Radzieckiego. Dla zmylenia czujności ludów istniała kolejność zagłady. Mordowano i gazowano Żydów i starano się szatańską propagandą wyodrębnić ten naród i jego los spośród innych. Żerując na reakcyjnym nastawieniu części więźniów, starano się bezskutecznie wyodrębnić jeńców wojennych Armii Czerwonej. Odpowiedzią ze strony więźniów, wszystkich narodów była coraz silniejsza solidarność międzynarodowa, coraz mocniejsze przekonanie o konieczności wspólnej walki z faszyzmem. Nauczyliśmy się w obozach wierzyć, że świat solidarny w swojej walce o wolność, — to klęska hitleryzmu. Hitleryzm został rozbity dzięki solidarnemu wysiłkowi narodów dzięki, wspaniałemu zwycięstwu [illegible] aliantów."

"Wróciła nas z obozów mała część — mówił ob. Cyrankiewicz — byliśmy świadkami śmierci milionów, musimy więc swoje zadanie wypełnić do końca. Byliśmy świadkami tego, co faszyzm niósł światu, będziemy więc ludźmi wspólnej i solidarnej walki z faszyzmem i z wszelkimi próbami jego uniewinnienia i odrodzenia.

Wolność własnych narodów będziemy widzieć w poszanowaniu wolności innych narodów, pokój świata w zgodnym współżyciu narodów. Próbom odrodzenia się faszyzmu pod każdą postacią przeciwstawiamy walkę pod hasłem "nigdy więcej faszyzmu"

Reasumując cele i dążenia b. więźniów politycznych, mówca stwierdza: "Zawsze pamiętać będziemy o tym, jak olbrzymimi ofiarami został okupiony i wyzwolony obecny nowy wolny świat. Jeśliśmy wrócili, jeżeli nowe życie ma mieć swój sens wobec tych, co zginęli, to streszczać się ono winno w walce z faszyzmem we wszystkich jego odmianach oraz w walce o postęp i pokój świata."

(cdn)

## WYJAZD RADZIECKICH KOLUMN SANITARNYCH DO POLSKI

Na skutek prośby nadzwyczajnego komisarza do walki z epidemiami w Polsce Związek Towarzystw Czerwonego Krzyża i Czerwonego Półksiężyca w ZSRR wysłał do Polski 10 kolumn sanitarno-epidemicznych do dyspozycji władz polskich. Stanowi to olbrzymią pomoc dla polskich władz sanitarnych w ich walce z chorobami zakaźnymi, które trapią ludność w niektórych dzielnicach Polski. Chodzi tu głównie o walkę z tyfusem i chorobami wenerycznymi.

Każda kolumna składa się z 13 ludzi, na których czele stoją dwaj lekarze specjaliści. Ponadto wchodzą w skład kolumny felczerzy, sanitariusze, dezynfektorzy. Kolumny zaopatrzone są w komplety lekarstw, zastrzyków, środków opatrunkowych i w komory — piece do dezynfekcji odzieży i pościeli. Każda kolumna rozporządza też samochodem ciężarowym typu polowego samochodu sanitarnego.

Na czele wszystkich 10 kolumn stoi lekarz specjalista do walki z tyfusem i chorobami zakaźnymi, który w porozumieniu z władzami polskimi będzie kierował pracą wszystkich kolumn.

TYGODNIK "OJCZYZNA" JEST DO NABYCIA:

Przystań.—sklep p. Piątkowskiego, Aptekarskaja 45.
Nowe Miasto.—Sp. Akc. I. J. Czurin—Oddział materiałów piśmiennych.
księgarnia "Kniga" Nowotorgowaja 55
u p. K. Muczyńskiego w Stowarzyszeniu "Gospoda Polska".
Modiagou.—sklep p. Alikina. Gogolewskaja róg Cerkownej.
Sungarijski Gorodok.—sklep p. Łukowskiego, Władimirskaja 166, tel. 51 17.
Osoby nie posiadające środków mogą otrzymywać pismo bezpłatnie u p. Piątkowskiego, Aptekarskaja 45. i p. K. Muczyńskiego w Stow. "Gospoda Polska".

Listy do redakcji i ogłoszenia w sprawie poszukiwań zaginionych przyjmują: p. Piątkowski, Aptekarskaja 45 i p. K. Muczyński w Stow. "Gospoda Polska."
Cena za jednorazowe ogłoszenie w sprawie poszukiwań 25-Gobi. Dla osób nie posiadających środków—bezpłatnie.

Mapa Polski

Z NOWYMI GRANICAMI

jest do nabycia w punktach sprzedaży i u kolporterów

Wydawca: Grupa postępowej inteligencji polskiej w Charbinie. Redaktor: K. Krąkowski.

Редактор: К. Кронковский.